



Blok energetyczny w Koksowni Radlin Z DOFINANSOWANIEM

► Ponad **34 mln zł** przeznaczy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na dofinansowanie w formie pożyczki budowy bloku energetycznego opalanego gazem koksowniczym w Koksowni Radlin. Umowę podpisali Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach oraz członkowie zarządu JSW Koks SA - Iwona Gajdzik-Szot i Mariusz Soszyński.



Foto: Mirosław Cichy

- To proekologiczna inwestycja, dzięki której niezagospodarowany gaz koksowniczy zostanie wykorzystany do produkcji energii elektrycznej, ciepła i ogrzewania wody, zasilającej mieszkańców Radlina. A dzięki zaawansowanym technologicznie rozwiązaniom proekologicznym, mieszkańcy Radlina zyskają czystsze powietrze - mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Zaplanowana inwestycja obejmuje budowę bloku energetycznego, który będzie wytwarzał energię elektryczną oraz ciepło użytkowe w procesie kogeneracji czyli w najbardziej efektywny sposób, w jednym procesie technologicznym. Podstawowym paliwem będzie gaz koksowniczy pochodzący

z procesu technologicznego baterii koksowniczej Koksowni Radlin. Elektrociepłownia zostanie wyposażona w dwa kotły parowe, turbinę parową upustowo-kondensacyjną oraz instalację redukcji emisji tlenków azotu i będzie dysponowała mocą elektryczną ok. 28 MWe oraz mocą cieplną ok. 37 MWt. Wyprodukowana energia elektryczna i ciepło będą przeznaczone na potrzeby własne Koksowni oraz odbiorców zewnętrznych: mieszkańców Radlina oraz KWK ROW Ruchu Marcel.

Całkowity koszt inwestycji, której zakończenie zaplanowano na ostatni kwartał 2021 roku, wyniesie **289 mln zł**, z czego ponad **34 mln zł** to środki WFOŚiGW w Katowicach.

Wakacyjne ABC - jak wypoczywać, by nie niszczyć

Koronawirus sprawił, że zamiast do tzw. ciepłych krajów wybieramy się na wypoczynek w pobliskie lasy i góry. I dobrze, bo ruch i świeże powietrze sprzyjają wzrostowi naszej odporności, ale jednocześnie nie powinniśmy zapominać o ekologicznym podejściu do natury. Zostawmy teren, gdzie biwakujemy takim, jakim go zostaliśmy!

Używajcie butelek szklanych, metalowych lub wielorazowych!

Zapewne będzie dużo taniej, kiedy na szlaku będziemy popijać wodę z menażki, bidonu niż z małej butelki PET. Woda dłużej będzie chłodna i dobra. Za 1,5 litrową butelkę płacimy od 1,5 do 3 złotych. Taka sama ilość wody z kranu kosztuje parę groszy. A na dodatek

skład mineralny wody z kranu w wielu miastach przewyższa te sprzedawane w sklepach. Dlatego warto przed podróżą napełnić butelko-bidony wodą z kranu gotową. Oczywiście, na dłuższą wycieczkę, trzeba zabrać więcej niż jedno takie naczynie. Gdy woda się skończy, to zamiast kupować PETy i przelewać ich zawartość do bidonu, można zapytać o możliwość uzupełnienia wody w każdej restauracji, barze.

Zabierajcie własne sztuczki, słomki, termosy i menażki

Takie sztuczki sprawdzą się idealnie, gdy chcemy coś zjeść poza domem, np. na pikniku, podczas wędrowki w górach albo spacerując w leśnych ostępach. Można oczywiście jeść palcami, ale dużo wygodniej jest skorzystać z noża, widelca i łyżki.

Zwłaszcza, że takie wielorazowe sztuczki doskonale współgrają z kolejnym ekologicznym pomysłem.

Ponadto warto na wszelkie wyprawy zabierać własny prowiant w różnego rodzaju termosach i menażkach. Nie dość, że dłużej zachowuje w nich swoją świeżość i temperaturę, to nie będziecie musieli się gorączkowo rozglądać ze szczytów gór, środka jeziora lub pomiędzy drzew, gdzie jest najbliższa restauracja lub bar.

Śmieci zabierajcie ze sobą, a potem segregujcie

Śmieci, jakie po drodze wytworzycie, należy zabierać ze sobą - np. opakowania po czekoladzie, batonikach, innych przekąskach, chusteczki do nosa, czy cokolwiek innego zapakowanego. Wprawdzie na wielu szlakach turystycznych albo na plaży co jakiś czas stoją kosze na śmieci, ale chyba nie sprawi nikomu problemu zabranie śmieci ze sobą aż do miejsca noclegowego. Zwłaszcza, że takie śmieci są zazwyczaj lżejsze niż produkty, którymi wcześniej były. A na miejscu sortujemy.

Wybierajcie wycieczki piesze i rowerowe

Lato i wakacje to doskonały czas na poprawę kondycji fizycznej. Dlatego warto chodzić i jeździć na rowerze, a unikać samochodów. Przecież zarówno w górach, jak i nad morzem wszędzie można dojść na własnych nogach np. do sklepu

po prowiant. Zwiedzanie okolicy też warto zaplanować na rowerze, będzie milej i ekologicznie, a przy okazji skorzysta też nasz organizm.



konkurs dla proekologicznych samorządów

Miasta są obszarem szczególnie wrażliwym - koncentrują się w nich najpilniejsze współczesne wyzwania ekologiczne. Ministerstwo Klimatu wspiera ekologiczną i proklimatyczną transformację polskich miast, chcąc docenić starania samorządów z całej Polski.

Organizowany konkurs jest skierowany do miast, które w ostatnich trzech latach zakończyły inwestycje o pozytywnym wpływie na ekologię oraz życie mieszkańców.

Konkurs wyłoni dziesięciu Laureatów:



Oba Fundusze - katowicki i opolski dofinansują loty patrolowe i gaśnicze na łączną kwotę ponad 350 tys. zł. Umowę w tej sprawie podpisali na lądowisku śmigłowcowym w Brynku, Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach i Józef Kubica, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Lo-

ty będą realizowane na terenach leśnych województwa śląskiego należących do Regionalnej Dyrekcji lasów Państwowych w Katowicach do końca września br. Używane do tego będą: śmigłowiec wyposażony w urządzenie gaśnicze oraz trzy samoloty gaśnicze jednopłatowe Dromader. W planach jest wykonanie minimum 120 godzin lotów patrolo-